


Dorota Kruk   
Uniwersytet Warszawski, Warszawa  
dorota.kruk@uw.edu.pl

## ANALIZA SEMANTYCZNA WYBRANYCH JEDNOSTEK JĘZYKA ZWIĄZANYCH Z WYDAWANIEM PIENIĘDZY

**Słowa kluczowe:** wydawać pieniądze na coś, jednostki języka, znaczenie, eksplikacja  
**Keywords:** to spend money on sth, language units, meaning, explication

### 1. Wprowadzenie

Artykuł poświęcony jest analizie semantycznej wyrażeń, które w swoim znaczeniu zawierają składnik związany z wydawaniem pieniędzy. Będą to jednostki języka konstituowane przez czasowniki *wykosztować się*, *szarpnąć się*, *splukać się* oraz *szastać*, czyli takie, które dotyczą wydawania dużych kwot. Należą one, oprócz stylistycznie nienacechowanego *wykosztować się*, do potocznej odmiany języka (raczej mówionej niż pisanej), por.<sup>1</sup>:

- (1) Straciłem ponad dwa tygodnie, wykosztowałem się na telefony, a nie stać mnie na to.
- (2) Firma szarpnęła się i wynajęła im hotel nad Zatoką Pucką.
- (3) I wczoraj mój bratanek omal nie splukał się do czysta w kasynie, grając na kredyt.
- (4) Na tyle było nas stać, ale on nigdy nie szastał pieniędzmi.

---

<sup>1</sup> Analiza jest oparta na tekstach zarejestrowanych w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP) oraz innych tekstach internetowych. Zdania testowe są konstruowane przez autorkę.

W tekście mowa będzie również o czasowniku *zrujnować się*, którego właściwości zostały scharakteryzowane przeze mnie w odrębnym tekście (Kruk 2023: 22–24). Ponieważ jednak jednostka oparta na tym kształcie wykazuje z *wykosztować się* i *szarpnąć się* pokrewieństwo zarówno semantyczne, jak i formalne (są one dwumiejscowe z nierozłącznym elementem *na*), a z *szastać* i *splukać się* semantyczne (niosą informację o wydawaniu dużych kwot lub wszystkiego, co ktoś miał), chciałybym pokazać to wyrażenie na tle całej grupy oraz wprowadzić korektę do eksplikacji reprezentowanego przez nie pojęcia.

Przyjmuję założenie, że wyrażenia potoczne, które posiadają odpowiedniki (synonimy) w języku ogólnym, jak na przykład *facet* i *mężczyzna*, nie powinny być odrębnie definiowane (por. Bogusławski 1988a). W takich wypadkach wystarczy opis właściwości semantycznych leksemu nienacechowanego stylistycznie z odpowiednim komentarzem pragmatycznym. Charakteryzowane przeze mnie jednostki różnią się od wyrażenia *wykosztować się* nie tylko przynależnością do innego rejestru języka. Stanowią leksemy o większej niż ono złożoności semantycznej. Jak się bowiem wydaje, *szarpnąć się*, *zrujnować się* oraz *splukać się* implikują pojęcie związane z jednostką (*ktoś wykosztował się na (coś)*). Odmienne właściwości wykazuje natomiast *szastać*. Główna informacja, którą niesie, dotyczy sposobu wydawania pieniędzy, przez co wskazywane jest jako wyraz bliskoznaczny do *trwonić* (por. USJP).

Wymienione kształty nie są jednoznaczne, mogą reprezentować różne czasownikowe jednostki języka. Dlatego poświęcę nieco uwagi ich delimitacji i skupię się na opisie jedynie tych, które związane są z wydawaniem pieniędzy.

Za jednostkę języka uznaję, zgodnie z definicją Andrzeja Bogusławskiego (między innymi Bogusławski 1976, 1988b, 1989), ciąg diakrytów (jedno- lub wielosegmentowy) z przyporządkowanym do niego pojęciem. Miejsca walencyjne stanowią immanentną część jednostki (Bogusławski 1973: 50), a ich liczba jest związana z obecnością w strukturze znaczeniowej pojęć ogólnych, które są doprecyzowywane w wypowiedzi (Karolak 2002: 9).

Przeprowadzona analiza dotyczy jedynie właściwości semantycznych jednostek. Przynależność do potocznej odmiany języka jest dla mnie w tym wypadku drugorzędna (jako należąca do sfery pragmatyki). W opisie właściwości semantycznych nie będę uwzględniać również cech asocjacyjnych wyrażenia ani związanej ze znaczeniem konceptualizacji rzeczywistości pozajęzykowej, choć z pieniędzmi wiąże się oczywiście pewien koncept kulturowy (zob. rekonstrukcję językowo-kulturowego obrazu pieniędzy w: Świącicka 2012; Filar 2014). Uznaję, że znaczeniem danego wyrażenia jest to, czego w związku z użyciem tego wyrażenia dowiedział się odbiorca (Bednarek, Grochowski 1993: 10). Jest to jednak wiedza uzyskana jedynie na podstawie obowiązujących w języku konwencji (Wierzbicka 1966: 180; Grochowski 1993). Pojęcia przypisane do charakteryzowanych jednostek zostaną wyeksplikowane za pomocą pojęć o mniejszej złożoności semantycznej (por. m.in. Grochowski 1993, Wierzbicka 2011).

## 2. Różne sposoby mówienia o wydawaniu pieniędzy

Wśród jednostek czasownikowych, odnoszących się we współczesnej polszczyźnie do wydawania pieniędzy, wskazać można po pierwsze te, które w swoim znaczeniu zawierają pojęcie pieniędzy – oprócz wyrażen, które stanowią przedmiot analizy, wymienić tu można na przykład *przepuścić* czy *roztrwonić* (por. Kruk 2017), a także *przetracić* i *przeputać*, po drugie te, w których leksem *pieniądze* i wyrażenia pokrewne semantycznie mogą stanowić realizację wyznaczonej przez predykat pozycji składniowej, na przykład *stracić* czy *zmarnować* (por. Kruk 2016, 2017). Te drugie odznaczają się szerszym zakresem odniesienia i dotyczą wydawania pieniędzy jedynie wtedy, kiedy są uzupełnione wyrażeniem z pola z nadrzędnym pojęciem ‘pieniądze’.

Wspomnieć tu również należy o leksemach, które stanowią część dosyć krótkiej serii słowotwórczej i mogą być interpretowane jako produkt operacji, na przykład *przehulać*, *przebalować*. Serię tę opisał w jednym z artykułów A. Bogusławski (1978). Jest ona tworzona za pomocą cząstki *prze-*, która wprowadza właśnie treść ‘wydawanie pieniędzy’, dodawanej do czasowników czynnościowych. Dzięki temu odbiorca dowiaduje się, w jaki sposób zostały wydane pieniądze. Autor podaje takie przykłady jak *przejeździć* czy *przeplażować* (Bogusławski 1978: 382). Do serii będą należały także *przepić*, *przetańczyć* (*majątek*).

Cząstka *prze-* wprowadza tu również negatywną ocenę działania, por.:

- (5) Radni przejeździli ponad 62 tys. zł, choć liczba delegacji była mniejsza niż w 2003 roku.
- (6) \*Dobrze, że radni przejeździli ponad 62 tys. zł.

Za produkt opisanej operacji uznaję wyrażenie *przeszastać*. Nie będę zatem przypisywać mu odrębnej definicji. Czasownik *szastać* bowiem, który jest tu przedmiotem analizy, również podlega tej operacji, por.:

- (7) Pierwszej paryskiej nocy przeszastał cały swój przydział franków na Pigalle’u.
- (8) Te perfumy pamiętam jako jedne z pierwszych samodzielnie kupionych w tych cudownych czasach gdy mogłam pół pensji przeszastać na przyjemności.

*Szastać* nie tworzy pary aspektowej, choć *przeszastać* może się wydawać jego dokonanym odpowiednikiem. Z pozorów można zastosować do nich na przykład test negacyjny A. Bogusławskiego (2001), a mianowicie: (a) nie *szastał*, więc nie *przeszastał*; (b) *szastał*, ale nie *przeszastał*. Odznaczają się one jednak innymi właściwościami składniowymi. Częścią jednostki *szastać* jest bowiem pozycja narzędnikowa *szastać* (*czymś*), w wypadku zaś *przeszastać* jako prawostronne uzupełnienie pojawi się wyrażenie w bierniku *przeszastać* (*coś*).

Inaczej niż przy *szastać*, które dotyczy sposobu wydawania, rozkłada się hierarchia treści w wypadku czasowników *wykosztować się*, *szarpnąć się* i *zrujnować się*, które eksponują na powierzchni cel, na który wydano dużą kwotę, stąd ich nieodłączną częścią jest *na (coś)*, o czym szerzej w dalszej części artykułu.

W proponowanych eksplikacjach będę używać wyrażenia *wydać (ileś) na (coś)*, dlatego chciałabym zaproponować jego roboczą definicję. Wyrażenie to niesie informację o użyciu pieniędzy zgodnie z ich przeznaczeniem, co w prostszej formule może brzmieć jako: ‘ktoś<sub>i</sub> użył pieniędzy do tego, do czego zostały zrobione’. Pojęcie reprezentowane przez *wydawać na* jest wtórne wobec pojęcia pieniędzy, które można wyłożyć w następujący sposób: ‘coś<sub>i</sub> zrobione po to, aby ktoś<sub>j</sub> dał je komuś<sub>k</sub>, kto z tego powodu zrobi coś dla kogoś<sub>j</sub>’, na przykład sprzeda coś lub zapewni usługę.

### 3. Wokół pojęcia ‘wykosztować się’

#### 3.1. [ktoś<sub>i</sub>] wykosztował się na [coś<sub>j</sub>]

Jak pisałam wcześniej, *wykosztować się*, jako jedyny spośród charakteryzowanych tu czasowników, jest wyrażeniem neutralnym pod względem stylistycznym. I jednocześnie odznacza się mniejszą złożonością semantyczną od *szarpnąć się*, *zrujnować się* i *splukać się*. Tworzy z tymi wyrażeniami szereg gradacyjny, a mianowicie ze względu na wysokość wydanej kwoty<sup>2</sup>, która przy *splukać się* dochodzi do całości tego, co ktoś w danym momencie miał (o czym w dalszej części tekstu).

Pełny kształt analizowanej jednostki to *(ktoś) wykosztował się na (coś)*. Pozycja *na (coś)* stanowi jej immanentną część i jest związana z obecnością w strukturze znaczeniowej pojęcia ‘wydawać na coś’, które musi zostać dookreślone w wypowiedzi. Jako całość zatem jest ona nośnikiem konkretnego znaczenia, które nie ma racji bytu po odłączeniu elementów składowych (por. Grochowski 1981: 26–28).

W skład jednostki reprezentowanej przez *wykosztować się* wchodzi dwie pozycje o innych ograniczeniach selekcyjnych. Lewostronna pozycja jest realizowana przez nazwy osobowe (lub wskazujące na osobowy podmiot, np. *firma*, *urząd*). Prawostronne uzupełnienia natomiast to wyrażenia redukowalne do pojęcia ‘coś’. W powierzchniowych realizacjach mogą pojawić się w tej pozycji również nazwy osobowe, na przykład:

(9) Wykosztowałam się na bieglego z zakresu budownictwa i kominiarstwa. I nic.

2 Na tę właściwość oraz na implikacje zachodzące między opisywanymi wyrażeniami zwróciła mi uwagę dr Joanna Zauca (UKSW). *Szarpnąć się na (coś)* to wydać dużo, *zrujnować się na (coś)* to wydać zbyt dużo, a *splukać się* to wydać wszystko.

Podobnie jak przy *szarpnąć się na (coś)* i *zrujnować się na (coś)* za systemowe wymaganie należy uznać argument zdarzeniowy – realizowany jako rzeczownikowe nazwy czynności (co również związane jest z właściwościami czasownika *wydać*, a dokładnie wydać na zrobienie czegoś). Wyrażenia z tej kategorii pojawiają się jednak wtedy, kiedy mówiący nie ma na myśli kupna czegoś i odbiorca nie byłby w stanie się domyślić, o co chodzi, na przykład:

- (10) Upokorzony klęską Korynt wykosztował się na zbudowanie dużo silniejszej floty.

Dzieje się tak dlatego, że informacja o kupnie jest właściwie domyślna w wypadku uzupełnienia o znaczeniu przedmiotowym. Jest związana z przeważającą liczbą użyczeń właśnie w takich kontekstach, por.:

- (11) I nie bez powodu wykosztował się na ten wyjątkowy klejnot.

Pojawienie się rzeczownika *kupno* czy *zakup* wydaje się wręcz redundantne, por.:

- (12) Plują sobie pewnie w brodę, że wcześniej wykosztowali się na zakup wysokiego bydła.

Być może z tego wynika rzadkość użycia nazw osobowych w pozycji biernikowej.

Zgodnie z tym, co zapisano w *Innym słowniku języka polskiego* (ISJP), znaczenie *wykosztować się* to ‘wydać na coś dużo pieniędzy, zwykle ponad swoje możliwości’ (w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* [USJP] dodano do tego ‘wysilić się, ponosząc wydatki’). Czasownik ten jednak pojawia się często w wypowiedziach, które są reakcjami na prezent. Może być używany w ten sposób, ponieważ nie niesie informacji, że ktoś wydał pieniądze na coś, na co nie było go stać, por.:

- (13) Dla mnie, no. Prezent. Wykosztowałeś się. I od Pawełka, no. Aż nie wiem, co powiedzieć.  
 (14) Niepotrzebnie wykosztowaliście się na ten uroczysty obiad.

To czasownik *zrujnować się na (coś)* zawiera informację o wydawaniu ponad własne możliwości, w *wykosztować się* natomiast mamy do czynienia z podkreśleniem, że wydatek był dotkliwy. A także ze świadomością tego, że ktoś wydał dużo na coś, na co być może nie powinien był wydawać aż tyle (albo nie powinien był wydawać w ogóle), por.:

- (15) Miasto już sporo wykosztowało się na wykonanie cokołu, nie będziemy się demontować.

- (16) Bardzo wykosztowały się w tym roku władze z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Nie ma tu negatywnej oceny samego obiektu czy celu, na który przeznaczono pieniądze, tak jak to jest na przykład w wypadku czasownika *przeplacić*, w którym w części rematycznej, podlegającej negacji, pojawia się informacja, że obiekt nie był wart tyle, ile ktoś za niego zapłacił. Nie jest to również negatywna ocena samego działania. Można bowiem wykosztować się na coś pożytecznego, na przykład na lekarza czy prawnika. Chodzi jedynie o zaznaczenie, że ktoś mógłby wydać mniej lub mógł wręcz nie wydać nic, więc również z tego punktu widzenia jest to dotkliwe dla wydającego, por.:

- (17) Zastanawiają się, gdzie można dostać maski gazowe. Najlepiej za darmo. Wykosztowali się już bowiem na kanalizację.
- (18) Wykosztowali się na święta i zabawę sylwestrową – twierdzi jeden ze sprzedawców. – Teraz kupuje się raczej tylko niezbędne rzeczy.

Proponuję zatem następującą eksplikację pojęcia związanego z jednostką:

[ktoś<sub>i</sub>] wykosztował się na [coś<sub>j</sub>]  
 ktoś<sub>i</sub> wydał dużo na coś<sub>j</sub>,  
 o czym można powiedzieć,  
 że ktoś<sub>i</sub> nie powinien wydać tyle na coś<sub>j</sub>,  
 i ktoś<sub>i</sub> mógł wydać pieniądze na coś<sub>j</sub> innego

### 3.2. [ktoś<sub>i</sub>] szarpnął się na [coś<sub>j</sub>]

Wyrażenie *szarpnąć się* to czasownik jednoaspektowy. Brak formy niedokonanej pozostaje w związku z właściwościami semantycznymi i jednocześnie uwidacznia odrębność względem *szarpać się* / *szarpnąć się* – czasownika ruchu.

W tym wypadku skojarzenie etymologiczne ze słowem nazywającym gwałtowny ruch jest na tyle mocne, że gotowi jesteśmy interpretować opisywane przez nie zdarzenie jako nagłe i nieplanowane, co mogłyby potwierdzać wypowiedzi typu:

- (19) Nie zastanawiałam się długo. Szarpnęłam się na kawałek własnej ziemi pod stopami.
- (20) Wiosną, idąc za ciosem, również szarpnęłam się na kamaszki dla mnie.

Interpretacja ta, choć zbyt mocna, może naprowadzić na właściwości semantyczne tej jednostki. Wypowiedzi takie jak (21) *Długo zastanawiałem się, czy choć*

*raz nie szarpnąć się na lepszy sprzęt* nie są wprawdzie sprzeczne, ale można w nich wyczuć niespójność związaną z obecnością elementu spontaniczności czy nowości. W USJP znaczenie jednostki (*ktoś szarpnął się na (coś)*) charakteryzowane jest jako ‘zdobyć się, pozwolić sobie na duży wydatek’. Definicja ISJP natomiast to: „Jeśli ktoś szarpnął się na jakąś drogą rzecz, to kupił ją, choć był to dla niego duży wydatek”. Definicje te oddają część znaczenia omawianej jednostki. Dodatkowo ISJP wskazuje na przeciwstawność – ktoś kupił coś, mimo że musiał na to dużo wydać. Nie to jest jednak istotą wspomnianej przeciwstawności, ale to, że jest to przełamanie schematu, nowość dla tego, kto wydaje. Fakt, że ktoś wydał dużo na coś, na co do tej pory nie wydawał aż tyle. I z tego powodu jest to coś ważnego, por.:

- (22) Wzięli los w swoje ręce i szarpnęli się na willę.  
 (23) Niektórzy szarpnęli się nawet na własne ratraki, czym przebijają rywali, ubijających śnieg przemyślnymi konstrukcjami.

Ważność tę pokazuje brak połączeń z partykułami typu *tylko, jedynie*. Jeśli nawet pojawiają się one w bezpośrednim sąsiedztwie czasownika, to stanowią komentarz do nazwy obiektu z pozycji biernikowej, a nie stanu rzeczy opisywanego przez czasownik (jak np. w wypowiedzi (24) *Tylko pochwalili, ale nie dali premii*), por.:

- (22') Wzięli los w swoje ręce, ale tylko szarpnęli się na willę = tylko na willę.  
 (23') Niektórzy jedynie szarpnęli się na własne ratraki = jedynie na własne ratraki.

Fakt, że dla wydającego jest to zmiana zwyczaju (coś, co się zdarzyło, a nie dzieje), czasownik ten nie ma gramatycznej formy niedokonanej, która może wskazywać również na wielokrotność. Dlatego zastanawiać mogą połączenia z wyrażeniami wskazującymi na powtarzalność, por.:

- (25) Kolejny raz musiał się szarpnąć na zegarek. / Czwarty raz szarpnął się na zegarek.

Przy zupełnie naturalnym:

- (26) Kolejny raz musiał wykosztować się na zegarek. / Czwarty raz wykosztował się na zegarek.

Proponuję zatem następującą eksplikację pojęcia związanego z tą jednostką:

**[ktoś<sub>i</sub>] szarpnął się na [coś<sub>j</sub>]  
 ktoś<sub>i</sub> wydał na coś<sub>j</sub> tyle,  
 że gotów był powiedzieć, że to dużo**

**ktoś<sub>i</sub> do tego momentu nie myślał,  
że może wydać tyle na coś<sub>j</sub>**

### 3.3. [ktoś<sub>i</sub>] zrujnował się na [coś<sub>j</sub>]

W porównaniu z poprzednimi czasownikami *zrujnować się na (coś)* niesie informację o dużo bardziej dotkliwej dla wydającego sumie przeznaczanej na jakiś cel. Dotkliwej w tym sensie, że ktoś wydał większą kwotę, niż powinien wydać w danej chwili na coś, por.:

- (27) Pojadę do Hawru i zrujnuję się na najlepszą kosmetyczkę.  
(28) Kiepsko zarabiająca elita polityczna rujnuje się na koszule w delikatną kratkę.

Forma niedokonana czasownika używana jest przede wszystkim iteratywnie, stąd bardziej naturalne wydaje się użycie przy niej w pozycji biernikowej liczby mnogiej. Użycia terminatywne tej jednostki są również możliwe, choć w wypadku 1. os. mogą mieć charakter żartobliwy, por.:

- (29) Co robisz? Rujnuję się na nową torebkę. / Ania rujnuje się właśnie na nową torebkę.

Dawne znaczenie jednostki *rujnować się* pozostawało w związku słotwórczym (choć również było abstrakcyjne) ze źródłosłowem, czyli rzeczownikiem *ruina* (por. Kruk 2023). Stąd bliżej mu było do *zbankrutować*. Do takich użyć należą (również z określeniem *finansowo*) na przykład:

- (30) [...] bank zrujnował się na handlu derywatami kredytowymi.  
(31) Joseph Roth [...] zrujnował się finansowo przez koszty leczenia psychicznie chorej żony.

W tego typu wypowiedziach mamy do czynienia z użyciem innej jednostki, od której bezpośrednio derywowana jest jednostka *zrujnować się na (coś)*. W wypadku tej jednostki pozycję *na (coś)* należy uznać za rozłączny element pełniący funkcję okolicznika przyczyny. Pozycja komunikująca przyczynę może być realizowana w inny sposób (por. przykład [31]).

W związku z tym uznaję, że wprowadzany w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (WSJP PAN) drugi człon definicji, która dla *rujnować się* brzmi: ‘wydawać na coś zbyt dużo pieniędzy, znacznie pogarszając swoją sytuację materialną’, nie jest informacją, która obecna jest w strukturze znaczeniowej tego czasownika. Pogorszenie czyjejś sytuacji finansowej jest czymś, co wydaje się tu naturalną konsekwencją. Przekonanie o tym związane jest więc z naszą wiedzą o rzeczywistości.



Proponuję zatem następującą eksplikację pojęcia przyporządkowanego do charakteryzowanej jednostki<sup>3</sup>:

[ktoś<sub>i</sub>] zrujnował się na [coś<sub>j</sub>]  
 ktoś<sub>i</sub> wydał na coś<sub>j</sub> więcej, niż powinien w danym momencie,  
 niedobrze, że ktoś<sub>i</sub> wydał na coś<sub>j</sub> aż tyle

### 3.4. [ktoś<sub>i</sub>] *splukał się*

Na koniec tej części jednostka, w której kontekście nie można chyba mówić o wieloznaczności, a mianowicie (*ktoś*) *splukał się*, por.:

- (32) Splukała się kilka dni wcześniej w krakowskim kasynie.
- (33) Kupując razem z moją partnerką to mieszkanie, splukałem się do suchej nitki.
- (34) Nic, tylko splukać się w salonie bingo...

Wprawdzie bywa używana zamiast czasownika *myć się*, ale przy takim użyciu zaimek *się* przy kształcie *splukać* musi być potraktowany jako zwrotny, nienależący do jednostki, ale realizujący biernikową pozycję obiektową jak przy czasowniku *myć* (*coś/kogoś*).

W przeciwieństwie do wcześniej opisywanych wyrażen jest to czasownik jednomicowy, którego znaczenie koncentruje się w większym stopniu na rezultacie (w czym dopatrywać się można braku formy niedokonanej) niż na sposobie, w jaki ktoś wydał pieniądze. Sposób bywa wskazywany w wypowiedziach, czasami w postaci frazy *na* (*coś*), która jednak nie stanowi części tej jednostki, por.:

- (35) Splukała się na zabiegi i teraz wygląda znośnie.

W USJP przypisano czasownikowi *splukać się* definicję o charakterze synonimicznym, a mianowicie ‘przegrać, wydać, stracić dużo, wszystko, zgrać się’. Nacisk na grę stanowi konsekwencję dużej liczby przykładów związanych z hazardem, ale *splukać się* można również, na przykład kupując mieszkanie, tak jak w przykładzie (33).

W tym wypadku najbardziej adekwatna jest definicja zaproponowana w ISJP, a mianowicie: „Mówimy, że ktoś *splukał się*, jeśli wydał wszystkie pieniądze. Słowo potoczne”. Czasownik *stracić*, który został użyty w definicjach zarejestrowanych

3 Jak pisałam na początku artykułu, szerszy opis właściwości semantycznych tej jednostki można znaleźć w: Kruk 2023. Wprowadzona tu zmiana kształtu eksplikacji jest wynikiem sugestii Recenzentki. Frazę *jest gotów powiedzieć, że nie jest dobrze, że\_*, jako zbyt słabą, zamieniono na *niedobrze, że\_*.

w USJP oraz WSJP PAN, odznacza się zbyt szerokim zakresem odniesienia. Obejmuje również takie sytuacje jak kradzież czy zgubienie, które nie wchodzi w zakres czasownika *splukać się*. Definicję z ISJP uzupełnić należy zatem o informację ‘wszystkie pieniądze, które miał w danym momencie’, aby zaznaczyć, że czasownik *splukać się* dotyczy pieniędzy, które ktoś miał do dyspozycji w danym momencie oraz że były one własnością wydającego. W polszczyźnie funkcjonują czasowniki, które takiego ograniczenia nie mają, jak na przykład *przepuścić*, lub wręcz wskazują na wydanie cudzych pieniędzy, na przykład *sprzeniewierzyć*.

Wprowadzenie do definicji wyrażenia *wszystkie* może sprawiać wrażenie zbyt definitywnego, wydaje się jednak, że tego właśnie ma się dowiedzieć odbiorca. Nie musi to wcale w rzeczywistości oznaczać, że ktoś literalnie został bez grosza, por.:

(36) Splukałem się wczoraj. Naprawdę niewiele mi zostało.

Obecność pojęcia ‘wszystkie’ może zastanawiać również z powodu licznych kolokacji typu *splukać się zupełnie / do czysta<sup>4</sup> / do ostatniego grosza*, które mogłyby być interpretowane jako redundantne. Mają one jednak charakter metatekstowy, utwierdzający odbiorcę, że jest tak, jak mówi nadawca (por. definicję wyrażenia *zupełnie* w WSJP PAN).

W związku z tym proponuję następującą eksplikację (bazującą na ISJP):

[ktoś<sub>i</sub>] splukał się  
 kto<sub>i</sub> wydał wszystkie pieniądze,  
 które ktoś<sub>i</sub> miał w danym momencie

## 4. Wydawać bezmyślnie

### 4.1. [ktoś<sub>i</sub>] szasta [czymś; ‘pieniężmi’]

O ile jednostka *splukać się* kładła nacisk na rezultat, o tyle czasownik *szastać* jest związany ze sposobem, w jaki ktoś wydaje pieniądze (nadal dotyczy to dużych kwot). Jak pisałam wcześniej, *szastać* ma jedynie formę niedokonaną, choć pozostaje w relacji semantycznej z czasownikiem *przeszastać*.

Częścią jednostki języka, którą reprezentuje *szastać*, są dwie pozycje o charakterze przedmiotowym. Pozycja mianownikowa może być realizowana jedynie przez nazwy osobowe, pozycja narzędnikowa natomiast przez nazwy, które w strukturze znaczeniowej mają pojęcie ‘pieniężne’. Ponieważ mogą się tu pojawić różne

4 Co ciekawe, w tym znaczeniu co *splukać się*, funkcjonuje również czasownik *szczyścić się*, por.: *Przestałem grać, bo się szczyściłem.*

wyrażenia, zostawiłam w tym miejscu nieokreślone *czymś*. Pozycja ta ma dodatkowe wymagania, a mianowicie konieczność użycia form lub wyrażeń, które niosą informację o wielości (liczby mnogiej lub wyrażeń typu *forsa, majątek*), por.:

- (37) Szastał forsa, miał ochroniarza i poruszał się jakimś niesamowicie wypasionym bmw.

ISJP uznaje kształt (*ktoś*) *szasta (czymś)* za wieloznaczny w zależności od sposobu realizacji prawostronnej pozycji. Pierwsze znaczenie jest związane z wydawaniem pieniędzy i brzmi: 'Jeśli ktoś szasta pieniędzmi, to wydaje je rozrzutnie. Słowo używane z dezaprobatą'. Z przykładami: *Szastali pieniędzmi na lewo i prawo* oraz *Denerwuje mnie to bezmyślne szastanie ciężko zdobytym groszem*. Zestawienie *bezmyślne szastanie* uważam za redundantne, ale powrócę do tej kwestii w innym miejscu szkicu. Drugie z proponowanych znaczeń jest bardziej ogólne, bez wskazania zakresu odniesienia, mianowicie 'Jeśli ktoś szasta czymś, to nadużywa tego'. Przykład, który pojawia się przy tym znaczeniu, to: *Zbrodnicze niszczenie środowiska naturalnego oraz lekkomyślne szastanie zdobyciami wiedzy może doprowadzić do katastrofy*.

Jednostka języka reprezentowana przez *szastać* rzeczywiście stanowi przykład wieloznaczności. Inaczej jednak niż to zaproponowano w ISJP, to znaczenie związane z gwałtownym ruchem należy wskazać jako drugie, por.:

- (38) Wiatr coraz częściej szastał poszyciem.  
 (39) Szastał po scenie boskim ciałem i chińskim szlafrokiem.

Narzędnikową pozycję wypełnia tu również wyrażenie *pieniądze*, np.:

- (40) Krzyczał i szastał mi przed nosem pieniędzmi/banknotami/setkami.

W powierzchniowych realizacjach w pozycji narzędnikowej mogą pojawić się rzeczowniki abstrakcyjne, na przykład *szastać pomysłami, komplementami, karami* czy jak w wypowiedzi (41) *Każda partia szastała stanowiskami i ideami*.

Mimo że ogólne właściwości, na przykład opozycja między przedmiotowością i nieprzedmiotowością argumentów (jeśli da się wskazać klasy otwarte, do których należą), mogą stanowić podstawę do uznania jednostek języka za wieloznaczne (Grochowski 1981), w tym wypadku przyjmuję, że pojawienie się wyrażeń abstrakcyjnych jest wtórne wobec argumentów przedmiotowych. Wyrażenia te nie tworzą klasy, którą da się opatrzyć charakterystyką ogólną (a nie przez wyliczenie). Należą zatem do zjawisk związanych z operacjami na istniejących strukturach podstawowych (por. Karolak 1974: 12). W tym wypadku na jednostce, która nazywa gwałtowny ruch, analogicznie do użyciu typu *Żonglował ideami/pomysłami*.

Jak pisałam wcześniej, uważam konstrukcję *bezmyślne szastanie* za powielanie treści. W znaczeniu tej jednostki jest bowiem informacja związana z bezmyślnością, której roboczą definicję przyjmuję jako ‘ktoś robi coś i nie myśli o tym, że może spowodować coś, co nie jest dobre’. Stąd oczywista sprzeczność wypowiedzi typu:

(42) \*Janek rozważnie / w sposób przemyślany szasta pieniędzmi.

oraz redundancja i niespójność wypowiedzi typu:

(43) Janek przez jakiś czas szastał pieniędzmi bezmyślnie, a teraz po prostu szasta.

*Szastać* można zarówno własnym, jak i cudzym majątkiem, prywatnym i publicznym. Czasownik ten nie posiada takich ograniczeń jak *splukać się*, por.:

(44) Jego podwładni szastali państwowymi milionami.

Proponuję zatem następującą eksplikację pojęcia związanego z jednostką:

[ktoś]<sub>i</sub> szasta [czymś]<sub>j</sub>; ‘pieniędzmi’  
**ktoś<sub>i</sub> bardzo dużo wydaje**  
**i nie myśli o tym, co może spowodować,**  
**niedobrze, że ktoś<sub>i</sub> wydaje tak dużo**

## 5. Zakończenie

W artykule interesowały mnie te właściwości czasowników, które wynikają z panujących w języku konwencji semantycznych, dlatego opis skupia się na cechach definicyjnych. Analiza pokazuje, że niektóre z charakteryzowanych jednostek zawierają w strukturze semantycznej element negatywnej oceny działania agensa lub wysokości wydanej kwoty. Inne natomiast referują jedynie pewien stan rzeczy. Dla każdego mówiącego może on wyglądać inaczej. Zatem frazy *wydać dużo* lub *za dużo* odnoszą się do kwot, które w zależności od sytuacji znacznie mogą się od siebie różnić. Nie zmienia to jednak znaczenia tych jednostek. Za informację, którą niesie użyte wyrażenie, oraz jej adekwatność, odpowiedzialność bierze nadawca.

## Literatura

- BEDNAREK A., GROCHOWSKI M., 1993, *Zadania z semantyki językoznawczej*, Toruń.
- BOGUSŁAWSKI A., 1973, *O analizie semantycznej*, „*Studia Semiotyczne*” 4, s. 47–70.
- BOGUSŁAWSKI A., 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „*Poradnik Językowy*” nr 8, s. 356–364.
- BOGUSŁAWSKI A., 1978, *O jednostkach werbalno-prefiksalnych języka rosyjskiego i polskiego*, „*Slavia Orientalis*” nr 3, s. 379–383.
- BOGUSŁAWSKI A., 1988a, *Język w słowniku. Desiderata semantyczne do wielkiego słownika polszczyzny*, Wrocław.
- BOGUSŁAWSKI A., 1988b, *Obiekty leksykograficzne a jednostki języka*, [w:] Z. Saloni (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. 2, Białystok, s. 13–34.
- BOGUSŁAWSKI A., 1989, *Uwagi o pracy nad frazeologią*, [w:] Z. Saloni (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, t. 3, Białystok, s. 13–30.
- BOGUSŁAWSKI A., 2001, *Pary czy wieloczlony aspektowe?*, „*Prace Filologiczne*” XLVI, s. 69–77.
- FILAR D., 2014, *Językowo-kulturowy obraz pieniądza we współczesnej polszczyźnie*, [w:] D. Filar, A. Łukasiewicz-Kamińska, I. Miciuła et al., *Od muszli do bitmonety. Oblicza pieniądza i systemów walutowych*, Warszawa, s. 64–109 [e-book].
- GROCHOWSKI M., 1981, *O wyróżnianiu jednostek opisu semantyki leksykalnej*, „*Sborník Prací Filozofické Fakulty Brněnské Univerzity*” 30(A29), s. 31–37.
- GROCHOWSKI M., 1993, *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażen językowych*, Warszawa.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego PWN*, t. I–II, Warszawa 2000.
- KAROLAK S., 1974, *O programie składni wyrażen predykatywnych w gramatyce języka polskiego*, [w:] R. Laskowski, A. Orzechowska (red.), *O predykcji. Materiały konferencji Pracownicy Budowy Gramatycznej Współczesnego Języka Polskiego IBL PAN, Zawoja 14-16 XII 1972*, Wrocław, s. 7–23.
- KAROLAK S., 2002, *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*, Warszawa.
- KRUK D., 2016, *Czasownik stracić i jego właściwości. Analiza semantyczno-składniowa*, „*Linguistica Copernicana*” 13, s. 159–171. DOI: 10.12775/LinCop.2016.007.
- KRUK D., 2017, *Czy czasowniki stracić, zmarnować, roztrwonić i przepuścić są wyrażeniami synonimicznymi?*, „*Prace Filologiczne*” LXX, s. 317–330.
- KRUK D., 2023, *Ruina, ruiny, rujnować. Delimitacja jednostek i charakterystyka pojęć*, „*Poradnik Językowy*” nr 8, s. 18–32. DOI: 10.33896/PorJ.2023.8.2.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, [on-line:] <http://nkjp.pl/>.
- ŚWIĘCICKA M., 2012, *Pieniądz we współczesnej polszczyźnie. Studium leksykalno-semantyczne*, Bydgoszcz.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV, Warszawa 2003.
- WIERZBICKA A., 1966, *Czy istnieją zdania bezpodmiotowe?*, „*Język Polski*” XLVI, nr 3, s. 177–196.
- WIERZBICKA A., 2011, *Uniwersalia ugruntowane empirycznie*, „*Teksty Drugie*” nr 1/2 (127–128): *Teoria literatury, krytyka, interpretacja*, s. 13–30.
- WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] <https://wsjp.pl/>.

## **A Semantic Analysis of Selected Language Units Related to the Concept of Spending Money**

### **Abstract**

The aim of the article is the delimitation and semantic analysis of language units represented in the Polish language by the forms: *wykosztować się* [spend a lot of money], *szarpnąć się* [buy something expensive], *zrujnować się*, *splukać się* [spend all one's money] and *szastać* [spend money in a reckless manner]. The author distinguishes the relevant language units and carries out their analysis according to the assumptions of reductionist semantics within the structuralist tradition which sets a clear boundary between semantics and pragmatics.

The effect of the analysis conducted by the author is the identification of verbal units in the form of [ktoś<sub>i</sub>] [somebody] *wykosztował się na* [coś<sub>j</sub>], [ktoś<sub>i</sub>] *szarpnął się na* [coś<sub>j</sub>], [ktoś<sub>i</sub>] *zrujnował się na* [coś<sub>j</sub>], [ktoś<sub>i</sub>] *splukał się*, as well as [ktoś<sub>i</sub>] *szasta* [czymś<sub>j</sub>; pieniądze [money]]. The author describes the semantic properties of the distinguished lexemes and formulates explications of the notions assigned to them.